

Jan Zieliński

Próba biografii Bogusława Adamowicza

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 74/3, 293-308

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN ZIELIŃSKI

PRÓBA BIOGRAFII BOGUSŁAWA ADAMOWICZA *

Ongiś, przez czas krótki zresztą, dość głośny, rychło zamilkł prawie zupełnie, a i o nim zaczęło być cicho. Ta cisza trwa do dziś. Umarł niespełna 40 lat temu, ale nie wiadomo, kiedy dokładnie i w jakich okolicznościach. Jego wiersze recenzowali poważni krytycy (Chmielowski, Feldman, Sten), ale skończyło się na recenzjach — do dziś nikt nie poświęcił jego twórczości osobnego artykułu. Gęsta mgła zapomnienia i obojętności spowija ciekawą jego biografię, pył biblioteczny pokrywa 6 tomów, tomików i broszur poetyckich, broszurę krytyczną i 5 tomów prozy, nie mówiąc o rzeczach rozproszonych po czasopiśmie. Nim przystąpimy do odkurzenia jego starannie cyzelowanej poezji, rozproszmy nieco mgłę wokół żywota.

Dane biograficzne w powszechnie dostępnych opracowaniach są tak skąpe, że można je tu przytoczyć w charakterze punktu wyjścia. *Nowy Korbut*, t. 13:

Adamowicz Bogusław (1870—1944). Pseud.: B. Korda, Self. Poeta i powieściopisarz. Ur. 13 stycznia 1870 (wg S. Lama 1871) w Mińsku na Białorusi. Syn Emeryka i Józefiny ze Szretterów. Gimnazjum ogólnokształcące ukończył w Mińsku. Następnie wyjechał do Paryża na studia malarskie, specjalizował się w malarstwie miniaturowym. W 1906—1911 przebywał w Krakowie. Około 1911 wrócił do Mińska, gdzie w 1918—1920 był redaktorem „Gońca Mińskiego”. W lecie 1920 wyjechał do Warszawy, zamieszkał tu na stałe i przebywał do 1944. Ewakuowany przymusowo po powstaniu warszawskim, zaginął bez wieści.

Informacja o malarstwie miniaturowym nakazuje sięgnąć po *Słownik artystów polskich*, który podaje (t. 1):

Adamowicz Bogusław Michał, poeta, powieściopisarz, dramaturg, malarz, ur. 13 I 1870 Mińsk Lit. Malował portrety, również miniaturowe. Wystawiał obrazy na Wystawie Reprezentacyjnej ZZ PAP w Warszawie w 1927. Od 1920 mieszkał stale w Warszawie. W 1944 ewakuowany po Powstaniu Warszawskim zaginął bez wieści.

Ponadto w uzupełnieniach (dołączonych do tomu 3 tego słownika):

* Szkic niniejszy powstał na marginesie prac przygotowawczych do edycji *Wyboru poezji B. Adamowicza* (Wydawnictwo Literackie).

W latach 1902—1904 przebywał we Florencji, skąd wraz z M. Jakimowiczem wyjechał do Warszawy.

Nie opatruję wykrzyknikiem informacji nieścisłych (zwłaszcza jeśli chodzi o daty), a nawet błędnych (bo chyba napisanie tekstu do piosenki kabaretowej nie uprawnia do miana dramaturga) — obszernym sprostowaniem niechaj będzie poniższy szkic biograficzny, również zresztą nie pozbawiony białych plam.

Ojciec poety był malarzem, rysownikiem, litografem i drukarzem, działał w Mińsku w drugiej połowie XIX wieku. Był uczniem Jana Damela, zamieszkałego w Mińsku w latach dwudziestych i trzydziestych XIX wieku. Uczył kaligrafii i rysunku w gimnazjum mińskim. W roku 1857 otworzył zakład litograficzny, a w dwa lata później drukarnię. 27 sierpnia 1860 miński korespondent „Kuriera Wileńskiego” tak charakteryzował działalność Emeryka Adamowicza:

Litografia początkowo tylko wyrabiająca etykiety do winiarni, fabryk cygar i aptek, dzisiaj pod przewodnictwem samego zakładu wykonała starannie, mozolnie i poprawnie różnej wielkości polskie i rosyjskie globusy; piękne ryciny do mającej się wkrótce drukować nakładem p. Adamowicza biblijki dla ludu (?) i dzieci, i w ogólności codziennie jest czynną i akurata. Drukarnia już przystępuje do wytłoczenia biblijki, pierwszego drukarskiego wyrobu w zakładzie p. Adamowicza¹.

Z prac malarskich Emeryka Adamowicza znamy z fotografii portret Mickiewicza wykonany według obrazu Franciszka Tepy. Miński malarz zmarł przypuszczalnie w styczniu 1911².

Matka poety była, jak się zdaje, wnuczką Jakuba Szrettera, przywódcy powstania w Puszczy Białowieskiej w roku 1831. Adamowicz wspomina, że matka

nie jest czystej krwi Polką. Jest rodem z pięknego kraju nad oceanem, z ziemi podobnej do Polski, lecz mlekiem płynącej i miodem, uczesanej staranniej i umytej słońcą falą. [...] Potoż by tutaj przybyła, ażeby syn jej, w krainie lasów chowany, miał także kochać i ten drugi, co ją piastował w dzieciństwie bezkresny żywioł — Morze?!³.

Z pięciu synów Jakuba Szrettera (którzy u jego boku brali udział w powstaniu) jeden zginął po przekroczeniu granicy pruskiej, jeden zmarł na Syberii, a trzech osiadło we Francji. Z tych zapewne Piotr był dziadkiem Adamowicza, o nim bowiem wiemy na pewno, że mieszkał

¹ Antoni z Pohosta, *Korespondencja*. „Kurier Wileński” 1860, nr 71, z 9 września.

² Można o tym wnosić z autobiograficznego szkicu B. Adamowicza *Powrót*, datowanego: „Mińsk Lit., 19 marca 1911 r.” („Tygodnik Wileński” 1911, nr 13). Wspomina on tam nie istniejący dziś cmentarz Złota Górka: „w styczniowym słońcu, kiedy na świeżą mogiłę, zawaloną śniegiem, składałem srebrne kwiaty, natenczas smutku — konwalie” (s. 13). Poeta wrócił zapewne do rodzinnego miasta po kilkunastoletniej nieobecności, na wieść o ciężkiej chorobie ojca.

³ *Ibidem*, s. 14.

w Marsylii (tu w r. 1850 wydał w przekładzie francuskim *Oeuvre choisie* Klementyny Tańskiej-Hoffmanowej, tu przebywał jeszcze w roku 1893)⁴.

Brat matki pozostał we Francji, skoro w liście z Paryża, z 15 października 1901, Adamowicz wspomina, że jest tam „z Wujem Szreterem”⁵.

Bogusław Adamowicz ukończył mińskie gimnazjum klasyczne ok. 1888. Był zapewne w II klasie, kiedy w r. 1882 do Mińska przywędrowała z Puław część tajnej biblioteki („mieszcząca się w jednej szufladzie niedużej komody”) zagrożonego prześladowaniami Koła Studentów Polaków. Przyszły poeta był jeszcze za młody, żeby móc wejść w skład utworzonego wokół tego księgozbioru Polskiego Koła Samokształcenia⁶; znalazł się w drugiej generacji użytkowników biblioteki i zapewne rej wodził wśród kółkowiczów, skoro świadek epoki (Kazimierz Falkowski) jego nazwisko wymienia na pierwszym miejscu. Kiedy z kolei do tej grupy zgłosili się w r. 1890 uczniowie klasy III —

starsi koledzy, jak Bogusław Adamowicz, wahali się długo z oddawaniem książek ze względu na młodzieńczy wiek uczniów [...] ⁷.

Widać w tym odruchu ostrożności zapowiedź postawy przyszłego konserwatora i organizatora ochrony zabytków.

Debiutował w r. 1893 w warszawskim „Głosie” (nr 25) dwoma krótkimi wierszami: *Serce*. (*Myśl z J. Richepina*) oraz *Poeci* (w następnym numerze ukazały się jeszcze trzy wiersze: *W albumie*, *Tęsknota* i *Kraj-obraz*).

W roku 1895 nabył w Mińsku księgarnię. Firmę tę, założoną z rozmachem w roku 1859 przez Aleksandra Walickiego, następnie, po zesłaniu właściciela w głąb Rosji za „budzenie ducha polskiego”, prowadziła jego siostra, Zofia Sawicka. Księgarnia była nakładowa, za czasów Sawickiej wydano tu np. (po raz pierwszy i ostatni) *Dwa Bogi, dwie drogi* Kraszewskiego (1881)⁸. Adamowicz miał na składzie książki polskie i białoruskie⁹. Sprzedał księgarnię po kilku latach, zapewne w 1897,

⁴ Biogramy Jakuba Szrettera i jego synów podaje Piotr Szretter w książeczce *Rys historyczny powstania w Puszczy Białowieskiej* (Poznań 1893).

⁵ List do Marii Gierszyńskiej, w papierach po Henryku Gierszyńskim, przechowywanych w Bibliotece Polskiej w Paryżu (bez sygn.) Tu i dalej korzystam z odpisów, sporządzonych na moją prośbę przez dr Marię Prussak.

⁶ Zob. J. Offenberga, *Z dziejów Organizacji Polskiej Młodzieży Szkolnej na Kresach*. (*Wspomnienia z lat 1882—1885*). „Wschód Polski” 1922, nr 1/3, s. 130—134. Odmienną redakcją tego tekstu cytują L. Życka i M. Łęska w książce *Działalność popowstaniowa Polaków na Ziemi Mińskiej*. (*Materiały i wspomnienia*) (Warszawa 1939, s. 78—80).

⁷ Cyt. za: Życka i Łęska, *op. cit.*, s. 82.

⁸ Książka opatrzona jest nadrukiem: „Nakład i własność Zofii Sawickiej”.

⁹ Np. broszura z serii „Wybirajmasia u proczki!”: *Skarej u Tomsk!!* Ad toja dobra razwiedau i razłumaczyu narodu A. I. [A. Jelski]. Drukowana w Piciar-burchu 1896 roku, skład hłauny u kniżnicy B. Adamowicza u Miensku-Litouskam.

sকoro wydrukowana w tym roku w Warszawie własna jego książka *Melodie* zawiera na okładce informację: „Nakładem księgarni Filipowicz-Dubowika w Mińsku Gub. 1898”. Odstępując księgarnię w tym właśnie momencie, Adamowicz uniknął niezręcznej formuły „Nakładem Autora”. Mińska księgarnia nie była firmą dochodową, rozwinął ją dopiero w latach 1900—1920 kolejny właściciel, wileński księgarz Waclaw Makowski, który objął placówkę „nie zrażając się tym, że poprzednie księgarnie Sawickiej, Adamowicza, Dubowika nie mogły się utrzymać [...]”¹⁰.

W roku 1897 Adamowicz znalazł się w Warszawie, gdzie wstęp do środowiska literatów ułatwili mu starsi koledzy z gimnazjum mińskiego — bracia Potoccy. Najpierw Józef Karol Potocki (pseud. Marian Bohusz), redaktor „Głosu”, który wrócił był właśnie z kilkuletniego zesłania, a później wieloletni przyjaciel, Antoni, krytyk literatury i sztuki, który w r. 1898 powrócił z pierwszego pobytu w Paryżu. Krąg znajomych Adamowicza z tego okresu pomagają ustalić wspomnienia siostry Marii Komornickiej:

W Maryni zaostrzała się coraz bardziej niechęć do szlacheckiego środowiska; z dużą pogardą odnosiła się do rodzeństwa i do ich przybranych rodzin, a towarzysko wiązała się coraz bardziej ze światem literackim, bywając na „żurkach” u pani Felicji Szamowskiej, u sióstr Łopuszańskich itd. Tam też poznała jesienią 1897 roku Jana Lemańskiego oraz innych poetów i pisarzy, jak np.: Władysława Koryckiego, Bogusława Adamowicza, Edwarda Abramowskiego, Mariana Bohusza, malarza Stefana Popowskiego itp.¹¹

W przeciągu dwu lat ukazały się 4 tomiki poetyckie Adamowicza. Pierwszy — *Gra wyobraźni* — wyszedł na przełomie lat 1896 i 1897; w Krakowie, pod pseudonimem B. Korda¹². *Nowy Korbut* podaje datę tego tomiku: 1893, co wynikało z błędnego odczytania ostatniej cyfry, której czcionka rzeczywiście przypomina 3. Wątpliwości rozprasza „Przewodnik Bibliograficzny”, zaświadczejący 1 stycznia 1897 istnienie tego wydania.

Drugi tomik — *Melodie* — ma na karcie tytułowej miejsce i datę druku (Warszawa 1897), a na okładce miejsce i datę wprowadzenia do obiegu (Mińsk 1898). Pozwolenie cenzury rosyjskiej wydano w Warszawie 31 lipca 1897. Porównanie zawartości obu tomów wskazuje, że *Melodie* powstały najprawdopodobniej przed *Grą wyobraźni* — stanowią

¹⁰ Słowa z pamiętnika W. Makowskiego. Cyt. za: Życka i Łęska, *op. cit.*, s. 113.

¹¹ A. Komornicka, *Maria Komornicka w swych listach i mojej pamięci*. „Archiwum Literackie” t. 8 (1964), s. 312.

¹² Być może pseudonim ten powstał przez rozdzielenie inicjałów poety słowem „kord”, niczym KORDonem granicznym. Adamowicz używał go tylko w Galicji i w Paryżu, ryzykując dekonspirację, kiedy wiersz z krakowskiego tomu umieścił pod własnym nazwiskiem ze wskazaniem źródła (Z „Gry wyobraźni”), w warszawskim almanachu gwiazdkowym.

one pewną zamkniętą całość, która nie była kontynuowana, są podsumowaniem pierwszego, mińskiego okresu twórczości poety.

Pod koniec r. 1897 wyszedł w Krakowie, już pod nazwiskiem autora, głośny podówczas tomik *Tragedia krwi*. 10 listopada 1898 cenzura zezwoliła na druk tomu *Poezje. Seria I*, który ukazał się w Warszawie z datą 1899. Poeta tymczasem był w Krakowie. O tym okresie pisał w liście do nieznannej adresatki 4 sierpnia 1901:

Po wyruszeniu z Mińska byłem czas dłuższy w Krakowie, poznałem pr[of]. Lutosławskiego, ascetę, antyzmysłowca, neofilareta, który mimo to w *Tragedii krwi* mocno zagustował. Wyspiańskiego poznałem i osobisty stosunek podniósł jeszcze moje wysokie o autorze *Wesela* wyobrażenie¹³.

Niewiele ponadto wiadomo o pierwszym pobycie Adamowicza w Krakowie. Niewątpliwie poeta starał się zdobyć uznanie dla swej twórczości¹⁴. Natomiast wiosną 1900 odbył kolejny etap obowiązkowej podróży: przyjechał do „*Ville Lumière*”.

W Paryżu Bogusław Adamowicz rozwinął ożywioną i różnostronną działalność. Pod kierunkiem Alexandre'a Charpentiera uczył się robić miniatury i medaliony. Próbował rzeźbić. Brał udział w życiu artystycznym i literackim paryskiej Polonii. Pod koniec kwietnia 1900, na zebraniu Koła Polskiego Artystyczno-Literackiego w sali „*Revue Blanche*” Adamowicz wygłosił odczyt o Wyspiańskim. Odczyt ten, „opracowany bardzo starannie”, „wyjątkowo ciekawy i poważny” (jak pisali sprawozdawcy), godzien jest szczególnej uwagi jako jedna z nielicznych wypowiedzi Adamowicza o poezji, a zarazem pierwsza chronologicznie próba całościowego ogarnięcia twórczości Wyspiańskiego. Adamowicz podkreślił „szczególny dar stylizowania”, zwrócił uwagę na „rozległą skalę efektów językowych” oraz „mistrzostwo i nowatorstwo w formie i języku”. „Z dziwną swobodą i prostotą spletają się w misterną budowę jego nastrojowe zwrotki” — powiedział, dodając:

[Wyspiański] rymem nie szafuje zbyt, wyczuwa go szlachetniej, głębiej i w sposób bardziej nowy, niżeli to czyni np. Tetmajer. Stwarza w ten sposób nową, bogatą budowę strofy; dziwnie harmonijną i zawsze organicznie zespoloną z tematem.

Pośród twórców obcych, których wpływ widoczny jest w twórczości Wyspiańskiego, Adamowicz wymienił Poego, Baudelaire'a i Maeterlincka z jednej strony, klasyków greckich z drugiej. Stwierdził, że w Wyspiań-

¹³ Bibl. Polska w Paryżu, rkps bez sygn. (papiery Gierszyńskiego).

¹⁴ *Tragedię krwi* dedykował redakcji „*Życia*” — „Z prośbą o łaskawą wzmiankę” (zob. egzemplarz w Bibl. Narodowej). W początku r. 1898 „*Życie*” zamieściło dwa jego wiersze. Poznał też osobiście W. Feldmana, który po paru latach pisał o nim (F., *Nowe poezje*. „*Nowa Reforma*” 1903, nr 63): „Adamowicz umie czytać w księdze życiowej — oby jak najprędzej także w sercu własnym. Wtenczas fizjognomia jego, wyraźna i sympatyczna jako człowieka, skryształuje się także jako poety”.

skim „Modernizm polski święci pierwszy prawdziwy swój tryumf”¹⁵. Jak często poeci parający się okazjonalnie krytyką literacką, Adamowicz mówił zarazem o Wyspiańskim i o sobie. Do poezji Adamowicza odnieść można słowa o darze stylizowania, o swobodzie w misternym budowaniu wierszy, o skali efektów językowych. A już na pewno Baudelaire i Poe wywarli większy wpływ na Adamowicza niżli na Wyspiańskiego.

W numerze z 15 października 1900 paryski „Głos Wolny” zapowiedział:

Pan Bogusław Adamowicz, autor *Tragedii krwi*, jeden z najwybitniejszych przedstawicieli naszej młodej literatury, wybiera się w tych dniach do Krakowa z nader ciekawym odczytem pt. *Dziewiąta fala*. Odczyt ten, poświęcony nowej metodzie badania dziejów, zrobi zapewne wielkie wrażenie w sferach artystycznych i naukowych i przyczyni się do właściwego odmłodzenia historii, o których mowa od tak dawna¹⁶.

Pokłosiem przygotowań do planowanego odczytu stał się poemat *Dziewiąta fala*, otwierający paryski tom *Poezji* Adamowicza.

W roku 1901 wyszła w Paryżu broszura B. Kordy *Rapsod Ludzkości*. Była to odbitka z „Wolnego Głosu Polskiego”. W okresie paryskim Adamowicz obok wymienionego pseudonimu używał kilku innych. Pod nazwiskiem Michał Wrocki ukazał się w „Głosie Wolnym” w r. 1900 wiersz *Swobody!!...*, później umieszczony (pt. *Sen!*) w paryskim tomie *Poezji* Adamowicza. W „Wolnym Głosie Polskim” z 15 listopada 1900 ukazały się 4 epigramaty z „*Hekatomby*” podpisane: Piotr Goździelski. Jeden z nich — *Mucha na obrazie. (Epigramat III)* powtarza się, pod tym samym tytułem, acz bez nadtytułu i podtytułu, również w paryskim tomie *Poezji*. Nie można wykluczyć, że Adamowicz użył w „Głosie Wolnym” także kryptonimu X. Tak sygnowany jest wiersz *Polonez* (1900, nr 10), którego retoryka przypomina niektóre patriotyczne utwory Adamowicza (*Veto, Rapsod Ludzkości, Maska, Sen!, Kuźnia* (inc. „Śpią wkoło miasta, wioski, sioła”). Ale w tym wypadku można mówić jedynie o domniemaniu autorstwa.

W roku 1901 poeta kilkakrotnie występował publicznie. W Paryżu 13 czerwca, wraz z Tadeuszem Micińskim, miał wieczór autorski w Kole Polskim Artystyczno-Literackim; czytał 3 najnowsze wiersze, m. in. *Dzwon* — „prawdziwe arcydzieło rytmiczne, w którym muzyka formy

¹⁵ Tezy Adamowicza rekonstruuje na podstawie porównawczej lektury trzech sprawozdań z odczytu: H. Leo, *Odczyt o Wyspiańskim*. „Głos” 1900, nr 20, z 19 (6) V, s. 312. — St. K[rzywośzewski], korespondencja datowana: Paryż, 28 kwietnia. „Kraj” 1900, nr 16, z 21 IV (4 V), s. 17. — G. [S. Gierszyński], *Odczyt o Wyspiańskim p. B. Adamowicza*. „Głos Wolny” (Paryż) 1900, nr 11, z 5 VI.

¹⁶ „Głos Wolny” 1900, nr 18. Adamowicz był aktywnym współpracownikiem tego pisma oraz jego kontynuacji — „Wolnego Głosu Polskiego”.

wspaniale służy i towarzyszy wzniosłej myśli”¹⁷. 22 listopada uczestniczył w zorganizowanym przez towarzystwo studentów Polaków „Spójnia” zgromadzeniu ku pamięci Mierosławskiego: „deklamacje poety Kordy wywołały, jak zwykle, entuzjazm”¹⁸. 29 listopada wziął udział w obchodzie rocznicy powstania listopadowego, urządzonym w sali Towarzystwa Geograficznego przez „batignolczyków”. Mamy z tej imprezy dwie odmienne relacje. Organ „batignolczyków” pisał: „Piękne pod względem myśli i formy poezje p. Kordy zostały przyjęte żywymi oklaskami”¹⁹. Radykalny „Wolny Głos Polski” złośliwie sprawozdanie kończył takim obrazem:

Panie przyszły postrojone w jasne toalety balowe. Prawdziwym dysonansem na tym „Obchodzie Narodowym” było wygłoszenie pięknego wiersza rewolucyjnego *Maska*²⁰.

Obaj autorzy zgodni byli, jak widać, co do tego, że wiersz jest piękny. Wakacje r. 1901 Adamowicz spędził w gościnnym domu Henryka i Marii Kazimiery Gierszyńskich w Ouarville²¹. Zaproszenie wyjednał mu zapewne syn Gierszyńskich, Stanisław, działacz PPS, aktywny współpracownik „Głosu Wolnego”.

W tym czasie Adamowicz przeżył pierwszy kryzys wiary w swe powołanie poety. Świadectwem tego jest nie dokończony brulion listu do nieznanego adresata (S. Gierszyńskiego? A. Potockiego?), który przytaczam *in extenso*:

Mój Drogi!

Jeżeliś dotychczas nie wysłał tych *Hunnów*, to nie wysyłaj. — A gdybyś już i wysłał, to zrób tę łaskę wielką i wynajdź jakiś przewoity sposób wydobycia tych wierszy z redakcji, bo nie chcę być drukowanym w „Prądzie”²².

Kasprowicz sam mógł się zwrócić do mnie o współpracownictwo, gdyby chciał, ale nie chce z pewnością: po cóż więc mam się tam wciskać natrętnie.

Druga przyczyna ta — że już przestałem pisać wiersze: taką to wzbudza wszędzie opozycję, że już sił nie mam.

Do publiczności nie dotrę nigdy. Prasa i cenzura — te dwie cenzury.

¹⁷ „Bulletin Polonais Littéraire, Scientifique et Artistique” 1901, nr 156, z 15 VII, s. 191.

¹⁸ Obchód listopadowy. „Wolny Głos Polski” 1901, nr 8.

¹⁹ „Bulletin Polonais” 1901, nr 161, s. 330—331.

²⁰ „Wolny Głos Polski” 1901, nr 8. 15 X poeta pisał do M. Gierszyńskiej (Bibl. Polska w Paryżu, bez sygn.): „Chciałem posłać wiersz nowy *Maska*, który jest wyraźniejszym od dawnych, ale nie wykończyłem go jeszcze. W każdym razie wkrótce nim się pochwalę”.

²¹ O willi Gierszyńskich „Mon Repos” zob. J. Lorentowicz, *Starzy i młodzi*. W: *Spojrzenie wstecz*. Warszawa 1935. — B. Limanowski, *Pamiętniki (1870—1907)*. Opracował J. Durko. Warszawa 1958, s. 408—410, 423, 501.

²² J. Kasprowicz próbował latem 1901 założyć we Lwowie tygodnik literacki „Prąd”.

Przecież dotychczas omijano skrętnie każdą sposobność wymienienia mego nazwiska.

Przecież czy i ty tak nie czynisz? Widocznie inaczej myślisz o mnie, niż mi w oczy mówisz. — Inaczej, bym nie rozumiał dlaczego to tak jest. Gorzko mi jest bardzo z różnych powodów — ale dola Norwida mi się nie uśmiecha wcale. Więc wolę skończyć z tą manią swoją. Już dosyć. Posyłam *Rapsod Ludzkości* rzeczywiście marny²³.

Autor przerwał zapewne pisanie listu, zdawszy sobie sprawę z nie-stosowności wysyłania przyjacielowi nowego poematu wraz z zapewnieniem, że przestało się pisać wiersze.

Przyjaciele Adamowicza (do których zaliczał się w tej epoce W. Korab Brzozowski²⁴) namówili zapewne poetę, żeby przed ostatecznym zerwaniem z twórczością poetycką zebrał dotychczasowy swój dorobek. W każdym razie następny rok pobytu w Paryżu — 1902 — wypełniony jest nadal zajęciami literackimi. 13 lutego na wieczorze w Kole Polskim Artystyczno-Literackim z okazji 100-lecia urodzin Bohdana Zaleskiego usłyszano „pogadankę [causerie] p. A. o twórczości Bohdana”²⁵. 8 marca poeta poprzedził pogadanką amatorskie przedstawienie *Warszawianki* przygotowane przez „Spójnię” na scenie Athénée Saint-Germain.²⁶ Jesienią Adamowicz wszedł do zarządu Koła Polskiego Artystyczno-Literackiego (obok Gasztowta, Reymonta, Mutermilcha i Kozakiewicza)²⁷. 15 listopada odbył się wieczór z okazji 25-lecia pracy twórczej Konopnickiej. Słowo wstępne wygłosił Antoni Potocki, recytowano wiersze poetki, Adamowicz zaś odczytał „kilka utworów wyjętych z tomu, który obecnie wydaje [...]”²⁸. Wreszcie 16 grudnia w „Café Voltaire” odbył się uroczysty bankiet dla uczczenia publikacji *Poezji* Adamowicza. Wydawnictwu temu nadano dużą rangę, ponieważ — jak pisał Antoni Potocki —

Oto po wielu latach bezczynności na niwie poetyckiej kolonia może się poszczycić pierwszym tomem poezji, wydanym tu na miejscu, jak ongiś za dobrych czasów romantyzmu²⁹.

²³ Bibl. Polska w Paryżu, papiery Gierszyńskiego, koperta z napisem „Listy od Adamowicza”. List datuję na r. 1901 na podstawie wzmianki o „Prądzie”.

²⁴ Brzozowski swój *Urywek* z „*Amazonki*” zadedykował: „Autorowi *Tragedii krwi*” („Wolny Głos Polski” 1900, nr z 15 XI).

²⁵ „Bulletin Polonais” 1902, nr 163, s. 82. Pełne nazwisko Adamowicza znaleźć można w notatce *Pamięci Bohdana Zaleskiego* („Gazeta Lwowska” 1902, nr 43): „P. Gasztowt, a także pp. Bugiel i Adamowicz wygłosili piękne przemowy, a panna Mielecka odśpiewała dwie dumki Bohdana”.

²⁶ Zob. M. Kasterska, *Teatr Wyspiańskiego w Paryżu*. „Syrena” (Paryż) 1957, nr 11 (44). — T. Siefert, *Polacy w Paryżu. Z dziejów polskiego życia kulturalnego w Paryżu na przelomie XIX i XX wieku*. Warszawa 1980, s. 32.

²⁷ Zob. „Bulletin Polonais” 1902, nr 172, s. 308.

²⁸ „Bulletin Polonais” 1902, nr 173, s. 335.

²⁹ a p [A. Potocki], *Polonica*. [Korespondencja datowana: „Paryż, 17 grudnia”] (wycinek z „Kurier Warszawski” lub „Słowa Polskiego” z grudnia 1902, w zbiorach Bibl. IBL w Warszawie). Nie jest to zupełnie ściśle stwierdzenie, w latach siedemdziesiątych np. wydawał w Paryżu swe wiersze J. Sz. Chamiec.

W bankiecie wzięli udział m. in. W. Reymont, L. Staff, B. Biegas, A. Potocki, E. Wittig. A. Dutertre-Pluciński i B. Hertz recytowali wiersze poety, na fortepianie grała Wanda Landowska. Podkreślano zasługę wydawcy tomu, Bronisława Kozakiewicza, wziętego tłumacza literatury angielskiej i polskiej na francuski. Można domniemywać, że z pieniędzy uzyskanych za przekład *Quo vadis?* Sienkiewicza na francuski sfinansowano luksusowe wydanie wierszy Bogusława Adamowicza³⁰.

W czasie gdy Adamowicz w Paryżu zbliżał się do szczytu swej krótkotrwałej poetyckiej sławy, w dalekim Mińsku ukazała się w rosyjskiej gazecie garść jego wierszy z tomu *Melodie* w przekładzie Dorofieja Bochana i sylwetka poety — pióra tegoż tłumacza³¹.

Wkrótce po wydaniu tomu Adamowicz opuścił na zawsze Paryż. Już 26 stycznia 1903 pisze do Reymonta z Florencji:

Mówił mi p. Jakimowicz, że Pan prosił go o mój adres w zamiarze przysłania mi paru kopiejek. Gdyby Pan mógł to zrobić zaraz — wielką by to było dla mnie pomocą i poratowaniem. Tak jest krucho, że nawet na wysłanie gotowych już robót braknie. [...] U mnie — tyle tylko, że zimno bardzo, palce się odmraża w pokoju. Polonia tu mizerna i niewielka bardzo. Jest jeden hrabia, jeden ksiądz, pan Jakimowicz i jeszcze trzech malarzy-biedaków. Za to sztuki — po uszy. Cudne miasto!³²

Pomoc Reymonta pozwoliła Adamowiczowi przetrwać we Florencji do r. 1904, kiedy to znalazł, również we Włoszech, płatne zajęcie literackie. Po śmierci Elżbiety Bośniackiej (22 VI), piszącej pod pseudonimem Julian Moers z Poradowa, wezwano Adamowicza do jej willi w San Giuliano koło Pizy, aby uporządkował spuściznę po autorce *Przeora paulinów*. Adamowicz przygotował 8-tomowe wydanie *Pism Bośniackiej*³³ (w dużej części z rękopisów), ponadto 15 listopada ukończył *Wspomnienie pośmiertne*, wydane w Pizie tegoż roku jako osobna broszura.

Pod koniec r. 1904 Adamowicz powrócił do kraju. Trafił do Dzikowa, gdzie namalował miniaturę Zofii Tarnowskiej³⁴. Osiadł wszakże na dłużej w Krakowie. Tutaj zredagował, na podstawie wcześniejszej broszury, przedmowę do *Pism Bośniackiej* („we wrześniu 1906”). Tutaj miał miejsce teatralny epizod w jego biografii — autorska współpraca z „Figlikami”.

³⁰ *Quo vadis?* w przekładzie B. Kozakiewicza i J. L. Janasza miało w latach 1900—1902 aż 7 wydań.

³¹ Były to wiersze: *Preludium, Co to jest Miłość?* i *Pozdrowienie słowika* („Minskij listok” 1902, nr 173, z 22 IX). Utwór *Co to jest Miłość?* znalazł się w antologii D. Bochana *Iz polskiej poezii* (Minsk 1905, s. 51).

³² Bibl. Ossolineum, rkps 6978/I, k. 53—54. Mieczysław Jakimowicz był siostrzeńcem Reymonta.

³³ Lwów 1907. Wyd. 2: Warszawa 1937.

³⁴ Obecnie w Muzeum Narodowym w Krakowie (depozyt rodziny Tarnowskich). Miniatura datowana jest „w tle po lewej: »AB/1904 Dzików«”. Cyt. za: Z. Tobiaszowa, Z. Kucieliska, *Miniatury portretowe z dwóch stuleci. Katalog wystawy grudzień 1962 — listopad 1963*. Kraków 1963, s. 15.

Teatrzyk Arnolda Szyfmana zadebiutował 14 grudnia 1906. *Danse du ventre* (*Taniec brzucha*) Adamowicza zaprezentowano po raz pierwszy 9 stycznia 1907, w wykonaniu Leona Schillera³⁵. Odtąd wiersz ten wymieniany jest pośród najciekawszych punktów programu, nazwisko Adamowicza (po Nowaczyńskim, przed Schillerem, Wedekindem, Czechowem) figuruje na afiszach „Figlików” podczas parotygodniowego *tournée* po miastach galicyjskich³⁶.

Z Krakowa poeta wyjeżdżał w odwiedziny do przyjaciół. Bywał w Bronowicach, gdzie w latach 1903—1908 artyści i literaci wynajmowali na wakacje dworek Włodzimierza Tetmajera. Poeta Stanisław Miłaszewski wspomina ludzi, którzy tam przyjeżdżali:

Na kilka lat przed wojną zamieszkaliśmy podczas wakacyj z Antonim Potockim w historycznym dziś domku, w którym Wyspiański urządzał wesele Rydla. [...] Dworek w Bronowicach zapełniał się nieraz przybyszami z Krakowa. Odwiedzali nas najczęściej: poeta, powieściopisarz i malarz w jednej osobie — Bogusław Adamowicz, egzotyczny poeta Wincenty Brzozowski, muzyk Karol Szuster, Lucjan Rydel i paru innych artystów. Mam z owych czasów karykaturę imieninową, której autorem był p. Roman Knoll, późniejszy minister³⁷.

Bywał też Adamowicz w Czarkowach nad Nidą, u hrabiostwa Pusłowskich, w 1908 namalował tam miniaturę Marii Romany z Moszyńskich Pusłowskiej³⁸; „Czarkowom” — tak zadedykował powieść *W starym dworze* (1909)³⁹, w której cytował z rękopisu wiersze Ksawerego Pusłowskiego.

W grudniu 1910 Bogusław Adamowicz powrócił do rodzinnego miasta⁴⁰. Wiosną 1911 był jeszcze w Mińsku (19 III ukończył *Powrót*), ale już w listopadzie przyjechał do Warszawy (16 XII pisał do L. H. Morstina: „od trzech tygodni jestem w Warszawie”)⁴¹. Następne dwa lata

³⁵ Zob. „Czas” 1907, nr 5, z 7 I (wyd. wieczorne); nr 8, z 10 I (wyd. poranne).

³⁶ Zob. „Czas” 1907, nr 8 (wyd. wieczorne); nr 14, z 17 I (wyd. poranne). — A. Szyfman, „Figliki” *krakowskie*. W antologii: *Dymek z papierosa, czyli wspomnienia o scenach, scenkach i nadscenkach*. Red. K. Rudzki. Warszawa 1959; wiersz Adamowicza na s. 121—122.

³⁷ S. Miłaszewski, *Wspominamy*. [T. 2]. Poznań [1939], s. 27. (Tom 1 napisała żona poety, Wanda).

³⁸ Datowana: „Czarkowy 1908”, obecnie w Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, podobnie jak miniatura Z. Pusłowskiego, zapewne wykonana pośmiertnie z fotografii (na obrzeżu napis ołówkiem: „Zygmunt Pusłowski ur. 1848 † 1913. B. Adamowicz”).

³⁹ Pierwodruk, pt. *Wojna z duchami* — w „Głosie Warszawskim” 1908.

⁴⁰ Datę można ustalić na podstawie cytowanego już szkicu *Powrót*, gdzie mamy dokładny opis przyjazdu pociągiem o „późnym świetle grudniowym” (s. 9) i pierwszego przejazdu saniami przez miasto.

⁴¹ Muzeum Literatury w Warszawie, rkps z. 1456. List jest prośbą o rychłe przysłanie reszty honorarium za powieść *Nieśmiertelne głupstwo*, którą Morstin drukował był w „Museionie” (1911), a następnie wydał osobno (Warszawa 1912). W roku 1911 Adamowicz opublikował, także w Warszawie, tom opowiadań *Tajemnice długiego i krótkiego życia*.

są kolejną białą plamą w biografii Adamowicza. Wierszy w każdym razie w tym czasie nie publikował, zapewne też nie tworzył — jeśli słuźnie datuję na początek roku 1914 poniźszy jego list do Jacka Malczewskiego (pisany niewątpliwie w Krakowie):

Szanowny Panie!

Wstąpiłem do Grand Hotelu do kawiarni, gdyż mówiono mi, że Szanowny Pan tu czasem wieczorami zagłąda. Przyniosłem w skromnej dedykacji wierszyk — oto ten pierwszy z całego szeregu, które, dzięki wielkiej dobroci Pana, nareszcie zaczynają się pisać. Czy to dobrze, że piszę znowu, nie wiem, ale to wielka przyjemność i pociecha = spróbować zacząć być poetą?

Jakże zdrowie Szanownego Pana, pragnę się dowiedzieć co słyhać, jeśli wolno będzie zajrzeć tymi dniami na Zwierzyniec — to spróbuję. [...] ⁴².

Malczewski zapewne udzielił Adamowiczowi pomocy materialnej i zachęty do kontynuowania twórczości poetyckiej. Malarz mieszkał w willi „Pod Matką Boską” na Zwierzyńcu od roku 1898 do wybuchu wojny. O tym, że żywszy kontakt Adamowicza z Malczewskim przypada na rok 1914, świadczy dedykowanie Malczewskiemu patriotycznego wiersza *Ojczyzna*. Wiersz ten, pisany z nadzieją na wyzwolenie Polski, odwoływał się do atmosfery i tematów malarstwa Malczewskiego:

Spragnionym tryskaj źródły na pustkowi szarem,
Wątpiących prowadź słupów ognistych pożarem... ⁴³

W roku 1914, być może w związku z wybuchem wojny i pierwszymi przemieszczeniami ludności, Adamowicz jako poddany rosyjski znalazł się w Kijowie, w towarzystwie swego przyjaciela, Cezarego Popławskiego ⁴⁴. Obaj drukowali w „Kłosach Ukraińskich” swoje utwory, opatrząc je miejscem powstania: „Kijów”. Adamowicz przeznaczył wiersz *Ojczyzna* do jednodniówki *Ofiarom wojny*, która ukazała się ostatecznie w Kijowie w r. 1916. Nie uczestniczył już jednak w dwóch almanachach, przygotowanych wspólnie przez literatów polskich w Kijowie i w Moskwie, m. in. Micińskiego, F. K. Puśłowskiego: *Warownia* i *Miasto świętego Jana*. W roku 1915 Adamowicz znów jest w Mińsku ⁴⁵ — i pozostanie tu aż do roku 1920, prowadząc ożywioną działalność artystyczną, konserwatorską, publicystyczną i polityczną.

Przede wszystkim Adamowicz zaangażował się w prace Wydziału Opieki nad Zabytkami Sztuki i Kultury, jaki powstał przy Centralnym Komitecie Obywatelskim w Mińsku. Był członkiem 9-osobowej komisji organizacyjnej, sygnatariuszem pierwszej odezwy Wydziału. Jako naj-

⁴² Instytut Sztuki PAN, rkps 542. List bez daty, towarzyszący wierszowi *Deszcz*.

⁴³ „Kłosa Ukraińskie” 1914, nr 5/6.

⁴⁴ Zapewne odwiedził majątek Popławskich, Worcel pod Kijowem, w którym bywali malarze i poeci (T. Makowski, T. Miciński).

⁴⁵ W maju 1915, w czasie walk o Przemyśl, napisał tu pacyfistyczny wiersz *Kartka z dziennika*.

poważniejszy w tym gronie literat był zapewne także głównym autorem tej odezwy; znając jego poglądy na kwestie tradycji narodowej i kulturalnej można mu śmiało przypisać autorstwo takich zdań:

A przecież te drogie skarby — to nie rzeczy zbytku lub tylko chlubne świadectwa przeszłości. To te widome ogniwa, co łączą w jedną ciągłość nasze polskie życie.

Z każdą zaginioną pamiątką jakaś nić tradycyjna rwie się, z każdym zniszczonym zabytkiem naród utracą jakąś część siebie.

Ocalmy chociaż to, co jeszcze uratować można.⁴⁶

Nielatwa była (głównie z powodów finansowych) praca Wydziałów Opieki nad Zabytkami, zakładanych na Kresach — a nazywanych złośliwie „Wydziałami Zbytków”⁴⁷. Jednym ze środków zdobywania funduszy były specjalne wystawy. W Mińsku zorganizowano dwie; pierwsza, „Wystawa obrazów malarzy polskich”, trwała od 1 do 21 maja, druga, „Retrospektywna wystawa sztuki” — od 26 listopada do 23 grudnia 1916⁴⁸.

Adamowicz uczestniczył w pierwszej wystawie. Sprawozdawca lokalnej gazety tak ocenił jego prace:

Dużo skromniej przedstawia się dział portretowy, który reprezentuje zaledwie paru artystów. Nie mówiąc o *Głównce kobiecej* Wyspiańskiego, pierwsze miejsce zajmuje tu Bogusław Adamowicz, dawno już dobrze znany publiczności mińskiej. Jego główki kobiece w rysunkach węglowych (*Studium portretowe n° 3*) mają dużo wdzięku. Na szczególniejszą jednak uwagę zasługują głównie robiony pastelem *Szkic portretowy* i miniatury, które wielką subtelnością i lekkością dowodzą o pierwszorzędnej sile, o wysokiej kulturze artystycznej⁴⁹.

W dniu zamknięcia wystawy, 21 maja, odbyło się walne zgromadzenie członków Wydziału, na którym Adamowicz zreferował działalność komisji organizacyjnej: przyjmowanie dzieł sztuki w depozyt, odezwa, gromadzenie funduszy (wystawa przyniosła ok. 1000 rubli)⁵⁰. Wybrano zarząd, który Adamowiczowi powierzył funkcję skarbnika⁵¹. Poecie niezbyt chyba odpowiadała ta rola, skoro już 31 sierpnia występuje w składzie zarządu w funkcji „rzeczoznawcy w sprawach konserwacji zabytków”⁵².

Na przełomie lat 1916 i 1917 Adamowicz przygotowywał do „Pamięt-

⁴⁶ Pełny tekst odezwy podał „Nowy Kurier Litewski” 1916, nr 98, z 15 (28) IV.

⁴⁷ Zob.: M. Czeczott, *Ratujcie pamiątki. Kalendarz miński na rok 1918*, s. 62.

⁴⁸ Zob. sprawozdanie mińskiego Wydziału „za czas od 28 listopada 1916 r. do 1 kwietnia st. st. 1917 r.” „Muzeum Polskie” 1917, s. 92. Obie wystawy miały drukowane katalogi, do których nie udało mi się dotrzeć.

⁴⁹ *Wystawa obrazów malarzy polskich*. „Nowy Kurier Litewski” 1916, nr 110.

⁵⁰ Zob. *Ochrona zabytków*. Jw., nr 123.

⁵¹ Zob. *Władze Wydziału*. Jw., nr 124.

⁵² *Z działalności Wydziału Opieki nad Zabytkami*. Jw., nr 221.

nika” Wydziału, który się ostatecznie nie ukazał, artykuł o konserwacji i restaurowaniu obrazów⁵³.

Rok 1917 zaznaczył się wzmożoną działalnością polityczną. „Wobec ogólnej dążności do tworzenia zrzeszeń i zgrupowań polskich” — tymi słowy, znamienne, rozpoczął się list otwarty 13 obywateli Mińska, zwołujący „Wiec demokratyczny polski”⁵⁴. Adamowicz należał do 5 inicjatorów sprawy (tyle bowiem nazwisk ułożono według alfabetu, pozostałe podpisy doszły później). 30 marca komitet organizacyjny wydał deklarację Polskiego Związku Demokratycznego, określającą cele nowej organizacji: „dążenie do całkowitej niepodległości państwowej i możliwie najszerszego zjednoczenia ziem Polski”, następnie „popieranie dążeń społecznych mas robotniczych i ludowych polskich” i wreszcie, na terenie Białorusi —

dążenie do zgodnej współpracy z innymi narodowościami w myśl zasad wolności i demokratyzmu, uznając odrębny charakter tego kraju i w szczególności narodowego ruchu białoruskiego i wychodząc z założenia, że Polacy stanowią stale osiadłą ludność tubylczą, posiadającą prawo do wszechstronnego samostannego rozwoju⁵⁵.

Komitet zapowiadał też współpracę z rosyjskim Rządem Tymczasowym.

Na wiec w dniu 1 kwietnia przybyło „parę setek osób”. Adamowicz przemawiał jako czwarty: „witał ruch białoruski, rokował mu świetne widoki na przyszłość”⁵⁶.

W zmiennej sytuacji politycznej Kresów nie miał Polski Związek Demokratyczny długiego żywota. Szczególnie burzliwy był rok 1918. Po rozkwicie, w roku 1917, kulturalnego i oświatowego życia polskiego (częściowo w związku z napływem do Mińska i ziemi mińskiej kilkuset tysięcy uchodźców, czekających na możliwość powrotu w głąb kraju) nastąpiło kilka miesięcy rządów lokalnych władz bolszewickich, a następnie, od 25 lutego okupacja niemiecka, zakończona 10 grudnia wkroczeniem Armii Czerwonej⁵⁷.

Adamowicz był w r. 1918 nadal konserwatorem przy Wydziale, a ściśle — przy mińskim kole Towarzystwa Opieki nad Zabytkami. Równocześnie dzięki jego zabiegom utworzono w Mińsku Towarzystwo Przyjaciół Nauk (zebranie inauguracyjne odbyło się 3 XI). Mińskie TPN

⁵³ Zob. *Mińsk. Wydział Opieki n. Zab. Sztuki i Kultury przy C. K. O. Sprawozdanie [...]. „Muzeum Polskie” 1917, s. 90.*

⁵⁴ *Listy do Redakcji. „Nowy Kurier Litewski” 1917, nr 70.*

⁵⁵ Pełny tekst odezwy w: *Polski Związek Demokratyczny w Mińsku. „Nowy Kurier Litewski” 1917, nr 75, a także w: Życka i Łęska, op. cit., s. 210—211 (cyt. za: „Dziennik Petrogradzki” 1917, nr 1922).*

⁵⁶ *Wiec Związku Demokratycznego. „Nowy Kurier Litewski” 1917, nr 77.*

⁵⁷ Dramatyczne dzieje tego roku opisuje Janusz Iwaszkiewicz w broszurze: *Mińsk. Warszawa—Poznań [1919], s. 29—34.*

stawiało sobie za cel badanie przeszłości tej ziemi (łącznie z pracami archeologicznymi), badanie miejscowej przyrody oraz szeroko pojęte studia ludoznawcze. Do Towarzystwa należeli m. in. Marian Massonius, Tadeusz Korzon, Jan Offenberg, Janusz Iwaszkiewicz, książę Hieronim Drucki-Lubecki, Józefa Kodisowa. Pierwszy odczyt wygłosił Bogusław Adamowicz (*Z dziejów kultury polskiej w Mińszczyźnie*)⁵⁸.

W chwili wycofywania się Niemców powstał w Mińsku, z inicjatywy Władysława Raczkiewicza (późniejszego prezydenta) Komitet Związków i Organizacji Polskich, ciało koordynujące działanie polskich instytucji społecznych. Bogusław Adamowicz wszedł w skład tego 12-osobowego Komitetu, na którego czele stanął biskup Zygmunt Łoziński. 2 marca 1919, w związku z nie sprzyjającą sytuacją polityczną, Komitet zawiesił legalną działalność, powołując ściśle zakonspirowaną Polską Radę Główną, zwaną potocznie Radą Pięciu. Współpracowała ona z POW. Poeta w pracach Rady Pięciu nie brał już udziału⁵⁹.

Ludwika Życka i Michalina Łęska podają w biogramie Adamowicza, że „należał do tajnego Polskiego Komitetu Wykonawczego”⁶⁰. Być może, chodzi tu o wykonawczą agendę Rady Pięciu, rzecz jednak, z braku źródeł, trudna jest do ustalenia.

Biogram ten przynosi sporo informacji na temat działalności artystycznej Adamowicza:

Od 20-go roku życia pracował jako miniaturzysta, rozwijając wszystkie rodzaje tej gałęzi malarstwa: miniatury na kości, pergaminie, brystolu, akwarelę, tuszem i emalią. Wykonał około 1000 portretów miniaturowych, przeważnie na obstalunek wiejskich dworów. Wystawiał rzadko. Malował też portrety duże, najczęściej pastelowe, rzadziej olejne. Zajmował się także płaskorzeźbą i medalionerstwem. [...] za czasów bolszewickich [był] konserwatorem w muzeum miejscowym⁶¹.

Wszystko wskazuje na to, że Adamowicz był nie tylko kustoszem muzeum (temu pojęciu odpowiadał ówczesny termin „konserwator”⁶²), lecz także osobiście konserwował obrazy.

8 sierpnia 1919 wojska polskie ponownie wkroczyły do Mińska. 10 sierpnia, w niedzielę, wznowiono wydawanie miejscowej gazety pt. „Goniec Miński” (od nr 54); redaktorem został Bogusław Adamowicz. Niewiele zachowało się egzemplarzy „Gońca” sprzed 1 września 1919, te jednak, które istnieją w bibliotekach warszawskich i wileńskich (w Mińsku wszystkie się spaliły w czasie ostatniej wojny), pozwalają stwierdzić, że okres redagowania tego pisma przez Adamowicza ograniczył się do sierpnia 1919. Wyszło w tym czasie zapewne 19 numerów,

⁵⁸ Zob. Życka i Łęska, *op. cit.*, s. 211—212.

⁵⁹ Zob. *ibidem*, s. 168—169.

⁶⁰ *Ibidem*, s. 128.

⁶¹ *Ibidem*.

⁶² Zob. np. Z. Żygulski, jun., *Muzea na świecie*. Warszawa 1982, s. 7.

z czego dotarłem do pierwszego i czwartego. Numer 54 (zachowano dawną numerację) zawiera 2 teksty podpisane: Redakcja, których autorem jest zapewne Adamowicz. W pierwszym deklarowano m. in.:

Pragniemy zgody powszechnej i pracy owocnej dla naszej ojczyzny. Będziemy krzawić wśród mas pojęcie obywatelskie i wiarę w wielkość przeznaczenia tej Polski, która „w godzinie Cudu” oto zmartwychwstała.

W drugim zwracano się „do naszych obrońców” z patosem, czolobitnością i poczuciem tradycji historycznej:

Jak niegdyś w czasach bezpańskich na ziemi te spustoszone przez najeźdźców Tatarów wkraczało Rycerstwo Polskie, by je podźwignąć z ruiny, odrodzić i do życia kulturalnego powołać — tak dzisiaj, wierni tradycjom, przychodźcie Wy do nas z tą samą misją. [...] Przychodźcie jako strażnicy rzuconych tu przez dzieje naszego Narodu podwalin kultury zachodniej, jej ducha i świętości, by nie szargała ich więcej niszcząca ręka Wschodu⁶³.

W numerze 57 (14 VIII) Adamowicz opublikował pierwszą część artykułu *Z dziejów kultury Ziemi Mińskiej*, opartego zapewne na tekście odczytu, który wygłosił w mińskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk⁶⁴.

Stanowisko redaktora naczelnego było epizodem w bogatej biografii Adamowicza⁶⁵. Nie ograniczyło ono w każdym razie jego aktywności na innych polach. Jesienią 1919 Towarzystwo Opieki nad Zabytkami, nie mogąc znaleźć mecenasa wśród państwowych ani społecznych instytucji kulturalnych, przekształciło się w Wydział Zabytków przy Straży Kresowej. Adamowicz został jednym z 8 członków Wydziału, mającego siedzibę w Warszawie⁶⁶.

11 lipca 1920 wojska radzieckie ponownie zajęły Mińsk. Z końcem tego roku Adamowicz opuścił rodzinne miasto i przeniósł się na stałe do Warszawy. Ostatni okres jego życia — blisko ćwierć wieku — jest najmniej znany. Wiadomo, że w r. 1920 namalował miniaturę Ignacego Dygasa (obecnie w Muzeum Teatralnym w Warszawie). Również w r. 1920 umieścił 3 artykuły w wydawanym przez Straż Kresową „L'Est Polonais”: o Mińsku (*Minsk d'aujourd'hui et d'autrefois*, nr 1), o pogromach Żydów na Ukrainie (*Nouvelle adaptation de vieilles coutumes russes*, nr 4) oraz o możliwości nowej wojny (*En cas d'une nouvelle*

⁶³ „Goniec Miński” 1919, nr 54. Egzemplarz w Bibl. Narodowej, ofiarowany w r. 1973 przez Marię Lubicz-Zaleską z Paryża.

⁶⁴ Egzemplarz w Bibl. Publicznej m. st. Warszawy.

⁶⁵ Od września 1919 „Goniec Miński” wychodził, od nr 1, pod redakcją M. Sycyny (później W. Wojewódzkiego) — nową numerację uzasadniono następująco („Goniec Miński” 1919, nr 1, z 2 IX): „Podtrzymanie tradycji polskiego pisma w Mińsku, wychodzącego jeszcze za czasów niemieckiej i bolszewickiej okupacji, zniewoliło nas do kontynuowania jej numeracji. Obecnie po 3-tygodniowym debiucie naszego pisma z dniem 1 września zaczynamy istnienie niezależne — numeracją nową”.

⁶⁶ Zob. *Sprawozdanie Wydziału Zabytków Straży Kresowej*. „Wschód Polski” 1920, nr 67, s. 115.

guerre, nr 5). W roku 1922 ogłosił tom opowiadań *Wesoły Marszałek*, a w 1926 powieść *Tryumf złotych*, opartą na motywie „złotego niebezpieczeństwa”⁶⁷. Wziął udział w wystawie reprezentacyjnej Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków, która trwała od 18 grudnia 1927 do 13 stycznia 1928⁶⁸. Sporadycznie drukował wiersze i opowiadania w czasopiśmie. Był członkiem Związku Literatów Polskich i Związku Zawodowego Polskich Artystów Plastyków. Przyjaźnił się ze spolonizowanym literatem czeskim Adolfem Bohuslavem Dostalem (1873—1939), który wydał kilka jego wierszy w przekładzie czeskim.

Do lat międzywojennych odnosi się świadectwo zaprzyjaźnionego z Adamowiczem Cezarego Popławskiego, pochodzące z 21 listopada 1945:

Więcej literat aniżeli malarz, Adamowicz dopiero w drugiej połowie swojego życia — rzecz można — pod przymusem okoliczności zewnętrznych, uczynił malarstwo pracą zawodową i głównym źródłem utrzymania. Pogarszająca się z biegiem lat krótkowzroczność i osłabienie oczu — zmusiło go do skupienia swoich prac na bardzo ograniczonym odcinku. Zajął się mianowicie malarstwem miniaturowym, a nawet — kiedy z tych lub innych względów model żywy nie mógł pozować — powiększaniem fotografii, transponując je na portret kolorowany⁶⁹.

Adamowicz nigdy nie założył rodziny. W Warszawie mieszkał z matką i z siostrą aż do r. 1944 — do upadku Powstania. Przedostatnie chwile 74-letniego poety zrelacjonowała po 20 latach siostra jego Emilia:

Gdy Niemcy kazali nam opuścić Warszawę, rozdzielono mnie z bratem, był słaby po przebytych ostatnio zapaleniu stawów, więc skierowano go do szpitala, a mnie pędzono do obozu, ale w drodze związałam. Z wolnej ręki szukałam go wszędzie, listownie też dowiadywałam się, ale to wszystko na próżno, nawet w tym szpitalu, który miał go zabrać, nic nie wiedzieli⁷⁰.

I my również nigdy się zapewne nie dowiemy.

⁶⁷ Pierwodruk pt. *Świat na żółto* w „Przeglądzie Wieczornym” (1925).

⁶⁸ Zob. „Sztuki Piękne” 1928, nr 4, z 15 I, s. 157.

⁶⁹ Rękopis w Pracowni Słownika Polskich Artystów Plastyków w Instytucie Sztuki PAN. Oczywiście zainteresowanie Adamowicza miniaturą jest wcześniejsze, data podana przez Życką i Łęską (*op. cit.*, s. 128): 1890 — bardziej prawdopodobna. Natomiast informacja o stopniowej utracie wzroku nadaje autobiograficzne zabarwienie wierszowi Adamowicza *Zmrok*.

⁷⁰ List do Pawła Hertza z 7 II 1964, udzielony mi uprzejmie przez adresata.